KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Maia. — Rok 1838. Niedziela. № 121. Jutro, ŚŚ. Domicella i Flawja. Wsch: sł: g. 4, mi: 32; zach: g. 7, m 28.

Ogłoszono postanowienie N. PANA, wydane dnia 9 (21) z. miesiąca. „Dla ułatwienia pieniężnych między poddanemi Naszego Królestwa Polskiego stosunków, i podanie im sposobności rychlejszego ukończenia wzaiemnych między niemi rozpłat, ustanowionem zostało w r. 1825, z woli Ukochanego Brata Naszego, wiekopomnej pamięci Cesarza i Króla ALEXANDRA Igo, Kredytowe Ziemskie Towarzystwo. Instytucja ta, w ciągu dotychczasowego istnienia swoiego, znakomite i 12sto-letniem doświadczeniem stwierdzone przyniosła korzyści. Ułatwiaiąc z iednej strony spłacenie długów, własność ziemską obciążaiących, przyczyniła się z drugiej do ożywienia kraiowego przemysłu i ustalenia ogólnego kredytu. Nieszczęsne atoli wypadki 1830 roku, zatamowały dla wielu z właścicieli ziemskich możność przystąpienia do Towarzystwa w terminie, prawem z d. 1 (13) Czerw: 1825 r. zakreślonym. Pragnąc i ich przypuścić do uczestnictwa dobrodziejstw z tąd wypływaiących, i zarazem nadać samejże Instytucji Kredytowej większą działalność przez zapełnienie, chociażby z nieiaką ze strony Rządu ofiarą, usuniętych z obiegu, skutkiem stopniowego umorzenia pierwotnych pożyczek, wartości, Poleciliśmy w r. 1836, na wstawienie się Naszego Namiestnika w Królestwie, zaiąć się, za wspólną z Bankiem Polskim naradą, ułożeniem proiektu wypuszczenia nowych Listów Zastawnych, z tym wszakże warunkiem, aby zasadnicza Towarzystwa Ustawa w niczem nadwerężoną nie była. Wypracowany proiekt do Prawa w powyższym przedmiocie, po należytem onego przez Władze Towarzystwa i przez Dyrektora Głów: Kommissji Rząd: Przych: i Skarbu roztrząśnieniu, wniesionym był z kolei pod rozwagę Rady Admini: i Rady Stanu Królestwa. Uznawszy następnie, że proiekt wspomniony, w tym kształcie, w iakim Nam przez Radę Państwa w Departamencie do spraw Królestwa Pol: przedstawionym ostatecznie został, zachowuie w nienadwerężonej mocy prawa posiadaczy dawnych Listów Zasta:, i w przekonaniu, że zamierzone rozszerzenie zakresu działań Towarzystwa tem skuteczniej zagładzi ślady klęsk, iakie kraj ten spotkały. Znaleźliśmy stosownem, w mowie będący proiekt zamienić w prawo, i skutkiem tego mieć Chcemy, aby toż prawo, po umieszczeniu onego w Dziennik Praw, przywiedzionem było przez wszystkich Dyrektorów Głównych w Kommissjach Rządo: prezyduiących, szczególniej zaś przez Dyrektora Gł: Kommissji Rzą: Przych: i Skarbu, oraz Władze Towarzystwa Kredytowego, w niezwłoczne wykonanie.“

Kommissja Rządo: Sprawiedli: zatwierdziła przedstawiony sobie przez Kommissją Examinacyjną gube: Mazowiec: protokół odebranego na d. 17/29 Stycz: r. b., od Ant: *Siniarskiego*, Alex: *Slępińskiego* i Xaw: *Marcinkowskiego* Applikantów sądowych, oraz Konst: *Beleiowskiego* pracuiącego w Biórze Kom: Rzą: Sprawiedl: examinu sądowego kla: IIgiej, w skutek którego przyznany został stopień zdolności do sprawowania wyższych urzędów sądowych, 3m pierwszym kandydatom z przyzwoitym, ostatniemu zaś ze szczególnym dla kraiu pożytkiem. Zatwierdziła oraz protokół na d. 2/14 Lutego r. b. na urzędy sądowe do klas: IIgiej należące przez Jana *Wasilewskiego* Podpisarza Sądu Poko: ptu Raws:, Alex: *Ruprecht* Zastępcy Sekre: w Biurze Prokuratora Króle: i Kazimie: *Giriot* Pisarza Sądu Poko:, stosownie do którego przyznany im został stopień zdolności do sprawowania powołanych urzędów z przyzwoitym dla kraiu użytkiem. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od osoby dobroczynnej 5

dukatów, dla prawdziwie biednych. Upassjonowany, w pewnych czasach, pasjansista, wygrane w zakład o pasjans (kabałę) złp. 5 zostawił na wsparcie podupadłych nadwiślan. Od *Julki* i *Karoliny* za zuchwalstwo i niestosowanie się do urządzeń domowych, zł. 2 na inst: moral: zanied: dzieci. — Karol *Ołowski* Komornik Sądu Appel: Król: Pol: przeniosł swe mieszkanie pod Nr 309 w Rynku nowego miasta, oczem strony interesowane niniejszym zawiadamiaią się. — W upłynionym tygodniu równie kurs wexli iak i papierów publicznych, doznał na giełdzie naszej małego zniżenia, które iedynie zniżeniu się kursu tychże papierów na giełdzie berlińskiej przypisać należy. (W.H.) — Tom I *Tęczy* (pisma dodatkowego do Gazety Wars:) z miesiąca kwietnia, oprawny w papier, sprzedaie się w kantorze Głównym tejże Gazety, w księgarni A. E. Gliksberga, Merzbacha, Dmochowskiego, w Biurze Infor: i po wszystkich Kantorach Gazety War:, po zł. 3. — Gdy pogoda maiowa przywróciła przyiemne zabawy, zapewne łaskawi Goście przypomną o ogrodzie na *Czystem*, u P. F. *Gebla*; prócz pożytecznej dla zdrowia przechadzki, można mieć za obstalunkiem i ugodą z gospodarzem śniadania, obiady, kolacyjki i inne potrawy, napoie różne i ciasta codziennie, a co niedziela i czwartek świeże i kisłe lubione przez amatorów Pierożki z serem i makiem, od złotego do 9 sztuka; wypiekane także będą codziennie ulubione *Wafle* i *Andruty*. — Podpisana, ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż w ogrodzie *Foxal*, otworzyła Salony, w których można dostać przy rychłej usłudze, potraw wszelkich i napoiów; po obiedzie uprzyiemniać będzie mały Koncercik złożony z dobrych artystów muzyki. *K. Miller*. — W ukończeniu ciągnieniu 4ej kla: 51 Loterji wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Zł. 3000 na Nr 59,573 u Wiemana. Po zł. 2000 na Nra: 24,197 u Korngolda, Nr 26,514 u Epstejna, Nr 40,315 u Pętkowskiego w Pułtusku. Po złp. 1,000, na Numera: 2,529, 8,259, 9,339, 15,686, 48,421, 54,503, 63,501, 65,830. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. 20 gr. 2. Pszenicy zł. 23 gr. 26. Grochu polnego zł. 21 gr. 13, cukrowego zł. 25 gr. 5, fasoli zł. 40 gr. 20. Gryki zł. 18. Jęczmienia zł. 15 gr. 22. Owsa zł. 13 gr. 6. Kartofli zł. 11 gr. 22. Siana furę iednokonną zł. od 23 do 36, parokonną zł. od 40 do 54. Słomy furę zł. od 13 do 26. Okowity 9ej i pół próby, z podatkiem, garniec zł. 5 gr. 28. Wół dobry dukatów 16, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 15. Wieprz dobry zł. 96, średni 72, lichy 54. — Napoiona wspaniałemi przestawieniami *Roberta djabła*, obrazami czaruiącemi tańców tej opery Publiczność nasza, potrzebowała odpocząć na chwilę po wzniosłej fantastycznej, unoszącej muzyce *Meyerbeera*, i zabawić się obrazami i śpiewem dzieła lżejszego rodzaiu. Dyrekcja Teatrów zadosyć czyniąc tej potrzebie, przygotowała *Pocztyljona*, a wczorajsze pierwsze przedstawienie tej opery, z zadowoleniem przyięte zostało. Muzyka *Adama* iest pełna gustu, dowcipu, wesołości, rozpędza myśli ponure, a chociaż odpoczywa kiedy niekiedy w ciągu 3ch aktów, to też iak się znowu poruszy, iedzie trzaskaiąc z bicza, akompanjuiąc się orkiestrą i chórami, iak *doskonały Pocztyljon*. Gra Artystów i wystawa, odpowiedziały oczekiwaniu. Po ukończeniu, przywołani: JP. *Dobrski*, JPani *Rywacka*, JPP. *Żółkowski* i *Bondasiewicz*. Uczący i dyryguiący tą miłą operą JP. *Kurpiński*, w powszechnem przywołaniu i rzęsistych oklaskach otrzymał dowód zadowolenia słuchaczy. Dekoracje malował JP. *Głowacki*, i został przywołany. — Nowy Mazur z motiwów ope: *Pocztyljon*, skomp: przez JP. Kaz: *Zdzitowieckiego*, dedykowany JPannie *Ottylji Preschel*, wyszedł z litografji Sennewalda, sprzedaie się po złp. 1. — W składzie muzyki Jg: *Klukowskiego*, wydane zostały z opery *Pocztyljon*, Nr 1, Wyiątki do grania na fortepjan zł. 4. Śpiewy z to-

warzyszeniem fortep: z textem polskim i francuzkim. Arja Magdusi zł. 1 i pół. Rondo Pocztyljona zł. 1 i pół. Romans Pocztyljona zł. 1.

Niemcy.— Król *Saski* zamierzył podróż do Dalmacji. — Poseł turecki *Rifat* Bej, 21 z. m. miał posłuchanie u Cesarza *Austrjackiego;* uważaią, że Poseł teraźniejszy wystąpił z mniejszym przepychem od swoiego poprzednika. — W armji austrjackiej spodziewane są znaczne awanse. — Brat Xięcia *Miłosza* w ciągu tego lata przyiedzie do Karlsbadu. — *Kjamil* Bej Poseł turecki przy dworze pruskim, 24 z. m. wyiechał z Wiednia do Berlina. — Do *Pesztu* wysyłaią oddziały wojska, do pomagania przy odbudowaniu zapadłych domów. Loterja fantowa dana w Wiedniu także na dochód mieszkańców *Pesztu*, przyniosła przeszło 30,000 złp. Członkowie rodziny Cesarskiej byli obecni przy tej loterji. — Wielki Xżę *Sasko-Wajmarski* przybył z swoią małżonką do Berlina.

Holandja.— Król przybył do Amsterdamu; młodszy Xżę *Oranji* wyiedzie do Berlina. — O załatwieniu sprawy *belgickiej*, nie ma ieszcze nic pewnego. — W Berlinie spodziewany iest Król *Wirtembergski.*

Anglja.— *Kurjer* angielski pisze: „Mianowanie Hrabiego *Flahault* (Flabol) Posłem fran: przy zbliżaiącej się koronacji, sprawiłoby w Anglji prawdziwą radość, gdyż tenże iest u nas bardzo poważany, i zawsze się okazywał iako najgorliwszy stronnik utrzymania ścisłej przyiaźni między obu kraiami. Z tem większem przeto zadziwieniem niż żalem dowiedzieliśmy się, iż gdy ten wybór miał iuż być iako pewny ogłoszony, od razu go odwołano i przeniesiono na Marszałka *Sulta*. Nasz korrespondent paryzki zapewnia, że gdy ten Marszałek udał się do *Tulerji* dla podziękowania za wybór na Posła nadzwyczajnego do *Londynu*, Król *Filip* rzekł do niego: „Kochany Marszałku, nie mnie winieneś podziękowanie, ale młodej Królowej, która wynurzyła życzenie widzieć cię iako reprezentanta Francji przy tej okoliczności.“ Oświadczenie to wzniecilo uwagę w towarzystwach dyplomatycznych, gdyż sądzono, że pierwszy wybór na Hrabiego *Flahault* zyskałby zadowolenie gabinetu angiels:. — Hrabia *Durham* 23 z. m. wyiechał do *Portsmuthu*, celem odpłynienia do *Kanady.*

Hiszpanja. — Miasto *Santander* uszło zupełnego zniszczenia. Znajduiący się tamże ieńcy karlistowscy za pośrednictwem przekupki, zostawali w związkach listownych z Jenerałem *Guergue*. Niedawno przeięto u niej list, w którym oficer z korpusu Jenerała *Guergue* radzi ieńcom, aby ieden z nich uciekł za pomocą przesłanej liny, zapalił dom w bliskości więzienia swoich kolegów, a tymczasem on ze swoim oddziałem wpadnie i złupi miasto. Przekupka została uwięzioną, a ieńcy teraz są pod mocniejszą strażą.

Rozmaitości. — Śpiewak *Szase*, Szlachcic z Bretanji, był bardzo szczęśliwym w zdobywaniu serc kobiecych, i miewał najrozmaitsze awanturki. Znakomita francuzka i cudzoziemka poiedynkowały się nawet o niego w lasku bulońskim; za ten postępek musiały odpokutować na wygnaniu w klasztorze. Król *Ludwik XV*, kazał śpiewakowi oświadczyć przez Wielkiego Szambelana, aby zaniechał swoich sztuczek uwodzicielskich. „Cóż ia winien, odrzekł napuszony fircyk, że w całem królestwie ze wszystkich mężczyzn ia iestem najbardziej kochania godnym.“ Łotrze, zawołał Szambelan zagniewany, iakże na taką mowę możesz się ośmielić? Pierwej nasz Pan, potem ia, a ty dopiero 3ci z kolei. — W dzień 1go kwietnia, zwanym u Anglików charakterystycznie *dniem głupców*, zwykle używany iest żarcik (iak w innych kraiach), posyłania nieszczęśliwego łatwowiernego z listem, na który ma otrzymać odpowiedź. Odpowiedź ta zamknięta w bilecie zwyczajnej iest treści, aby głupca posłano dalej. Młody Chirurg, który dopiero co opuścił szkołę w szpitalu Śgo *Bartłomieia*, przed kilką laty z swego mieszkania nad brzegiem został

wezwany do pacjenta na ulicę *Newgate*, do bogacza nazwiskiem *Dobbs*. Było to w dzień 1go kwietnia, i właśnie pierwszy zdarzył mu się pacjent. Młody Eskulap stawiony u mniemanego chorego, zatrudnionego w swoim kantorze, oznajmił cel odwiedzin; P. *Dobbs* obdarzony rozumem przebiegłym kupieckim, domyśliwszy się od razu całej intrygi, odpowiedział: „Jest to omyłka panie, w prawdzie nazywam się *Dobbs*, ale dzięki Bogu! iestem zdrów i czerstwy. Bezwątpienia, to mój brat, Cukiernik przy ulicy Rybackiej, po pana posłał; on częstym ulega słabościom; dam ci do niego kartkę.“ Chirurg ukłonił się, podziękował, wziął bilet, i pospacerował na ulicę Rybacką, o 3 ćwierci mili dalej. Wszedłszy do sklepu, zastał Pana *Dobbs* cukiernika na Rybakach, również czerstwym, iak iego brata przy ulicy *Newgate*. Cukiernik przeczytawszy bilet, wyiąknął przeproszenie za omyłkę: „Zdaie mi się, że adres iest do Pana *J. Dobbs*, a to zapewne do *Jana*, a ia się nazywam *Jakób*, ale brat mój *Jan*, 3ci członek rodziny mieszka w *Limehouse*, i on to zapewne potrzebuie chirurga! Przy tych wyrazach dano młodemu Krętalskiemu nowy adres do ostatecznego punktu *Limehouse;* ten bilet był fałszywy. Zwiedziony, znużony, przeklinaiąc przy każdym kroku całą rodzinę *Dobbsów*, udał się w powrót. Przechodząc przez iedną ulicę, ujrzał rozhukanego wierzchowca, który z nadzwyczajną gwałtownością zrzucił na bruk swoiego ieźdzca. Chirurg przyśpiesza i podnosi spadłego w stanie bezprzytomnym. Zaniosłszy go do bliskiego sklepu, upuścił mu krew z żyły, i wkrótce z pociechą ujrzał, że omdlały otwiera powieki. Chirurg pielęgnował chorego, aż do iego zupełnego uleczenia; ten będąc bogatym kupcem z wschodnich Indji, podeszłego wieku, bez rodziny, z wdzięczności dla swoiego oswobodziciela od śmierci, przyiął go do siebie i mianował go iedynym dziedzicem całego swoiego maiątku. Tym razem humor fortuny przeistoczył głupca kwietniowego w bogacza. — Nauczyciel tańców, nie wiemy z iakiej przyczyny, stawiony był przed sądem policji w *Londynie*, gdy go zapytano o iego imię i stan, odpowiedział: „Karol Albert *Hamilton* Professor ruchów i t. d.“

Odgadnienie zadane o zgromadzeniu familijnem, umieszczone w Numerze 112 Kurjera. „Pewny Obywatel ożenił się z wdową maiącą dorosłą córkę, w której pokochawszy się, rozwiódł się z matką, a ożenił z nią, i spłodził córkę; tym więc sposobem 4 osoby utworzyły powyższą grupę familijną. NB. było to w Ameryce północnej.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Makomaski Hipo: Dzie: z Kiełbowa; Walewski Marcel: Dzie: z Boguszyc; Dzianot Igna: Dzie: z Jasieńca; Moszczyński Szym: Dzie: z Litoborza; Grabowski Fran: Dzie: z Żarnowki; Ritterski Mat: Dzie: z Wysakina; Jasiński Kac: Dzie: z Nowego Miasta.

DONIESIENIA.

DOBRA w Obwodzie Kuiawskim, Guber: Mazowieckiej, o mil 3 od Kłodawy i tyleż od Brześcia leżące, z 4ch Folwarków składaiące się, są do wydzierżawienia od 8go Jana r. b. Bliższa wiadomość u Właściciela domu Nr 1260 przy ulicy Nowy świat.

Potrzebnym iest na wieś o mil 4 od Warszawy EKONOM, któryby był dokładnie obeznanym z gospodarstwem wiejskiem. Wiadomość w Warszawie w domu Nr 2647 przy ulicy Marjensztadt na 1 piętrze.

UWIADOMIENIE DLA JJPP. FABRYKANTÓW i RZEMIEŚLNIKÓW. Mamy zaszczyt uwiadomić JJPP. Fabrykantów i Rzemieślników, iż podejmuiemy się dostarczenia Znaków na wystawę sztuk pięknych potrzebnych. Wzór takowych znaków w Salach Ratuszowych na wystawę przeznaczonych, oglądać można i takowy w stosunku do wielkości i liczby liter od 4 do 20 złp. kosztować będą. *Rahn sukces: et Vetter*, Fabrykanci Obić Papierowych przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1518.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 21.

TEATR ROŻMAITOSCI. Jutro, 3 raz *Wer-Wert. Być kochanym lub umrzeć.*

W dniu 19 Kwietnia r. b. w Hotelu Litewskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476, otworzoną została RESTAURACJA, w której dostać będzie można SNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI w każdym czasie, iako też przyjmuią się obstalunki. *E. Baraniecki.*